

Palenie śmieci i odpadów w piecu szkodzi środowisku, w którym żyjesz.

Czy zastanawialiście się Państwo kiedyś, dlaczego zawsze w okresie jesienno-zimowym jakość powietrza znacznie się pogarsza? Zwykle powiada się wtedy „bo znów wszyscy palą w piecach”. Po części jest to oczywiście prawda: gryzący dym palonego drewna czy węgla faktycznie daje się we znaki. Zasadniczy problem polega jednak nie na tym, że pali się w piecach, a na tym, co jako opał jest wykorzystywane.

Niestety, pomimo wielu głośnych kampanii na rzecz ochrony środowiska, niektórzy jako materiał do palenia w piecu używają..... śmieci. Co to oznacza w praktyce?

Wrzucanie domowych odpadów do pieca wydaje się być rozwiązaniem idealnym: jest ciepło, a śmieci znikają. Czy to prawda?

Nieprawda – wrzucając do pieca odpady jedynie pozornie się oszczędza. Wraz z dymem z takiego paleniska w powietrze uwalniane są setki, jeśli nie tysiące szkodliwych substancji. Niestety, w trakcie chłodnych miesięcy z kominów zarówno na wsiach jak i w mieście, wydostaje się prawdziwa trucizna – i nie ma w tym ani krzty przesady.

Jeśli przyjrzeć się temu co statystyczny mieszkaniec ma w koszu na śmieci, a co najczęściej służy za materiał na palenisko, można się trochę zdziwić. Przedstawia się to następująco:

- tworzywa sztuczne (ponad 1/3 śmieci)
- papier i tektura
- drewno (niecały 1%)

Wśród tworzyw sztucznych znajdują się przede wszystkim plastiki i lakierowane odpady. W procesie spalania uwalniają się z nich szkodliwe substancje. Ich kumulacja może być tragiczna w skutkach dla całego społeczeństwa.

Wrzucając śmieci do pieca tylko pozornie oszczędzamy – ilość ciepła, jaką z nich wytworzymy, jest o wiele mniejsza, niż w przypadku użycia materiałów wysokoenergetycznych. Do ogrzania domu potrzebnych jest więc więcej śmieci, a co za tym idzie – do atmosfery uwalnia się jeszcze więcej toksycznych substancji.

W pierwszej kolejności ofiarą „oszczędności” (a może niewiedzy?) ludzi palących w piecu odpadami domowymi są inni ludzie. Dzieje się tak ze względu na to, że większość tego typu zanieczyszczeń pochodzi z emisji niskiej – kominów i kotłowni w domach.

Toksyny są więc zawieszone nisko w powietrzu, którym oddychają inni, a do tego osiadają na ubraniach – oddychanie trucizną nie kończy się więc wraz z wejściem do domu.

Palenie tworzywami sztucznymi, przede wszystkim butelkami typu PET, gumą czy lakierowanymi elementami (na przykład starych mebli) to bomba z opóźnionym zapłonem, która może niespodziewanie wybuchnąć w postaci choroby nowotworowej, alergii, częstszych infekcji dróg oddechowych. Choroby nowotworowe mogą wystąpić nawet po kilku lub kilkunastu latach.

Szanowni Państwo, nie spalajmy zatem odpadów domowych. Deponujmy je w pojemnikach czy też w przeznaczonych do tego celu workach i przekazujemy firmie odbierającej odpady komunalne.

Źródła: strony internetowe Home-Blog – ochrona środowiska i inne

Akcja edukacji ekologicznej. Działania prowadzone przez WPK Sp. z o.o. w Reszlu w ramach umowy na „Odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych z terenu Gminy Reszel”